Łoj

DJ Decks

Ludzie ci nie powiedzą w twarz tego co myślą
Trwasz choć mógłbyś prysnąć, tajemnic ze sto
Kolejny dzień odkrytych dróg trud sugeruje błysk to mix stosy
Chcę na dalszy plan zepchnąć
Co ludzie nie powiedzą widząc twój szyk i gust
Czysty spust, luz. Majątkiem zajmie się ZUS
Anioł stróż twojej rodziny, jak złapany na spinning
Co ludzie nie pomyślą przy orzekaniu winy
Kto zyska? Widzisz jak inni oceniają po pyskach
Biznes jak o licealista hajs, fura, dziwka
Tą ostatnio nóż razy kilka jak ten czas po cyckach
Co nie powiedzą ludzie komentując Twój wygląd
Którzy Ci kartotekę brudzą, którzy ją czyszczą
Którzy to biali jak brystol, którzy to czarni jak bimbo
Spojrzenia synchron i zawieszka jak Windows

Co myślą? Nigdy nie odgadnę. Kto pierwszy kopnie jak upadnę?
Kto pierwszy dorwie sprawcę?
Kolejny dzień na ławce w słuchawce ziomek
Nic nie obchodzi mnie co kto myśli, gdzie co powie
Jedna z tajemnic, by czuć się szefem jak Kermit
By każdy wiedział, kto w jaki stołek pierdzi
Zrzeszenie w tłumie pośród nieporozumień ŁOJ
Robię co lubię, robię co umiem ŁOJ

Pomysł na rap to karać tych złych, jak gra gitara
To jest git myk ulic nawyk, to azyl tu w kolorach szarych
Marzy się Paryż barwny jak skary, fiesta na mary
Prosto z estrad, Moulin Rouge czujesz głód, chłód, głód
Lód pod stopami trzeszczy, to opowieść o tym
Jak błyszczy plastik leszczy, co złotem dodają se rangi
Bierz ich lub idź dalej, przed tym co wiedzę ma klęknij
Świat jest mały, ale należy do wielkich, choć zawsze
Znajdzie się szerszy, co wielkość wielkich pieprzy
Na to z boku zerknij, oceń i idź dalej zgodnie z planem
Wiesz szczęście bywa każdemu pisane. Co jest grane?
OSTR na majku, Decks na gramofonach, a więc tym startuj

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!